Nro 152. ROK 1846. SRODA 15 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
	6	27" 5''' 664	+ 12° 5	3, 88	ZPł. Zachodni średni	Pogoda z Chmurami	
13	2	5, 597	+ 15, 7	4, 27	,, ,,	Chmurno	
	10	5, 875	+ 13, 4	4, 74	Zachodni słaby	Chmury	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

W Księgarni Stan. *Gieszkowskiego* są do nabycia następujące nowe dzieła:

Pismo święte wybrane z ksiąg starego i nowego zakonu ofiarowane matkom i dzieciom polskim przez Klementynę z Tańskich Hofmanową Tom I. za 2 Tomy z rycinami na stali Lwów zł. 40. toż samo bez rycin . . . . złp. 24.

Pamiętniki do życia i sprawy Samuela i Krzysztofa Zborowskich zebrał Żegota Pauli. Lwów 1846 . . . . Złp. 10.

O ochronach wiejskich przez Cieszkowskiego. Lwów 1845 . . . . . . Złp. 2.

Regulacya stosunków włościan przez Michalskiego. Lwów 1845 . . . . Złp. 4.

Nauka obyczajowa dla ludu osobliwie wiejskiego przedrukowana. Lwów 1845 . Złp. 2.

Cantionale ecclesiasticum complectens ea omnia, quae in ecclesiis, praecipue parochialibus, passim decantari solent. Cum adjecta brevi et facili ad cantum choralem instructione. Leopoli 1845. . . . Złp. 7 gr. 12.

S. Józef. Pociecha w utrapieniu, przełożył z Biblioteczki katolickiej Ks. SS. Winnicki. Lwów 1845 . , ... Złp. 3.

Dziewięciodniowe nabożeństwo ku czci cudotwornego indyjskiego Apostoła S. Franciszka Xawerego. Lwów 1846 . . . . gr. 24.

Nabożeństwo dziewięciodniowe do Najświętszego Serca Pana Jezusa. Z francuzkiego. Lwów 1845 . . . . gr. 15.

Zaraza gorzałkowa. Smutne zdarzenie, jako przestroga dla Galicyanina i sąsiednich sławian podtatrzańskich, podług Zschokiego. Lwów 1845 . . . . Złp. 1.

Mały Komeniusz na wzór obrazkowego po polsku, po francuzku i po niemiecku. Wydanie poprawne. Lwów 1846 . . . Złp. 2.

O zarazie bydlęcéj (księgosusz) wyjątek z dzieła Ludwika Bojanusa, pod tytułem: o ważniejszych chorobach bydła i koni. W Bochni 1846. . . . . Złp. 1 gr. 15.

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa 9 Lipca.* —

Najradośniejsza rocznica urodzin J. Cesar. Mości, Ojca i Dobroczyńcy ludów, które Opatrzność pod Jego berło oddała obchodzoną tu była zawczoraj z jak największą uroczystością. W godzinach rannych, odprawione zostały solenne nabożeństwa w świątyniach różnych wyznań, napełnionych pobożnym ludem, wznoszącym do Przedwiecznego najgorętsze modły o jaknajdłuższe i najszczęśliwsze panowanie ukochanego swego Monarchy. O godzinie 10téj z rana JO. Xiążę Gorczakow, jenerał-adjutant, warszawski wojenny Jenerał-Gubernator, a o godz. 10½ JW. Jenerał jazdy Rüdiger, dowódca korpusu przyjmowali powinszowania od urzędników władz wszelkich wojskowych i cywilnych; poczem wszyscy udali się do kościoła Prawosławnego św. Trójcy na nabożeństwo solenne, zakończone dziękczynnemi modłami, w czasie których działa cytadelli Alexandrowskiej zagrzmiały 101 wystrzałem. Z powodu uroczystości dnia tego dany był o godz. 4, u JO. Xięcia Wojennego Jenerał Gubernatora, w pałacu Brühlowskim, świetny obiad, na który najznakomitsze osoby były zaproszone. Wieczorem dane było w Wielkim teatrze widowisko bezpłatne, ze stósowną do okoliczności kantatą. Rzęsiste oświetlenie miasta, do późnéj nocy trwające, zakończyło obchód dnia tego.

JO. Xżę Namiestnik Królestwa w odezwie swéj z d. 20 Czerwca r. b. oznajmił Radzie Administracyjnéj i wszystkim Kommissyom Rządowym, że z powodu wyjazdu jego do Petersburga, Warszawski wojenny jenerał-gubernator, jenerał adjutant, xżę Gorczakow, na mocy ukazu najwyższego z d. 28 maja r. b., obejmuje na czas nieobecności jego, cywilny zarząd Królestwa.

Rada Administracyjna decyzyą swą z d. 30 czerwca r. b., oświadczyła, iż przeznaczony

na królewsko-pruskiego konsula jlnego w Warszawie, radca legacyi p. Wagner, uważany być ma we wszystkich z urzędu jego wypływających czynnościach w charakterze pruskiego konsula jlnego, dopóki nieodbierze formalnego w tym celu dokumentu, tak zwanego *exequatur.*

— *Petersburg* 30 *Czerwca.* —

Podług otrzymanego w ministerstwie spraw zagranicznych doniesienia rząd Zjednoczonych Stanów Ameryki, z powodu wojny, wynikłéj między temi Stanami i rzecząpospolitą Mexykańską, postanowił trzymać w rzeczywistéj i ściśléj blokadzie porty Mexykańskie na oceanach: Atlantyckim i Spokojnym. Z polecenia p. ministra Skarbu, departament handlu zewnętrznego zawiadomił o tem kupców i żeglarzy rossyjskich.

— *Berlin* 28 *Czerwca.* —

Gazeta wychodząca w Bremen, i gazeta p. tyt. *Weser Zeitung* zakazane zostały na całą przestrzeń naszéj monarchii.

— *Paryż* 29 *Czerwca.* —

Niewątpliwem już jest, że lord Cowley nie powróci już do Paryża w charakterze posła angielskiego.

Infant Don Enrique wyjechał dnia 24 b. m. z Bordeaux do Paryża i Bruxelli. W wilię dnia odjazdu, korpus oficerów załogi składał mu swe uszanowanie. Przy odjeździe na cześć jego utworzyło wojsko szpaler.

Znany kompozytor muzyczny Adam otrzymał od ministra spraw wewn. przywilej na 3ci francuzki teatr opery, na bulwarze Temple, w miejscu teatru Franconiego.

Donizetti opuszczony przez lekarzy znajduje się ciągle w instytucie zdrowia doktora Esquirol.

Pomimo wystąpienia p. Peel z angielskiego gabinetu, papiery publiczne od dawna nie stały tak dobrze jak na dzisiejszéj giełdzie.

— *Londyn* 27 *Czerwca.* —

☞ Protestacya lorda Stanley, naczelnika stronnictwa protekcyonistów, która onegdaj złożona została na biórze izby wyższéj, zawiera powtarzane już nieraz w parlamencie 12 paragrafów przeciw bilowi zbożowemu.

Według *Morning Post*, występujące ministerstwo chce jeszcze kilku swych stronników mianować Parami, to jest, lorda Fr. Egerton, pułkownika Wood, pułkownika Clive i lorda Elgin.

— *Dnia* 29 *Czerwca.* —

P. Peel, który się był udał do Osbornehouse na wyspę Wight do królowéj, powrócił dziś o godzinie 2 po południu do miasta. P. Joung, sekretarz skarbu, a po nim lord Aberdeen, mieli długie konferencye z pierwszym ministrem w jego mieszkaniu.

Parowy okręt *Hibernia* przybył wczoraj ze Stanów Zjedn. (z New Jorku 14 czerwca) do Liverpoolu, z świeżemi nowinami które zapowiadają blizkie ukończenie wojny z Mexykiem i załatwienie kwestyi Oregonu. Poseł rządu mexykańskiego przybył z Veracruz do Pensakoli, zkąd bezzwłocznie udał się do Washingtonu; ma on wieźć propozycye pokoju od rządu mexykańskiego. Co do kwestyi Oregonu, Senat amerykański, w skutku poselstwa prezydenta z d. 9 czerwca, postanowił większością głosów 38 przeciw 12, aby na podanych warunkach traktat z Anglią zawarty został.

Według ogłoszonego właśnie aktu parlamentowego okazuje się: W r. 1796 dług narodowy wynosił 301,861,305 f. st., w roku 1845, 768,789,241 fst. (przeszło 32,289,000,000 złp.) Procent od tego długu wynosił w 1796 roku 11.811,204, w r. 1845. 27,287,265 fst. W r. 1803 podatek na ubogich wynosił 5,348,205 f. st. w 1844 r. 6,848,717 fst. W r. 1813 było ubogich w Anglii 1,426,065, w r. 1843 liczono ich 1,539,490; liczba przeto ubogich w stosunku wzrostu ludności, znacznie się zmniejszyła. Deklarowana wartość wywozów z Anglii do obcych krajów, prócz Irlandyi wynosiła w r. 1796 25,130.624 fst., w r. 1845 150,645,801 fst. Dowozy znowu prócz Irlandyi, wynosiły w powyższych dwóch latach 20,422,440 fst. i 32,330,609 fst., powiększyły się przeto w daleko mniejszym stosunku niż wywozy. W r. 1796 dowóz pszenicy wynosił, prócz dowozu z Irlandyi, 879,197 kwarterów, a w r. 1845 1,133,561 kwarterów; w r. 1796 średnia cena pszenicy była 70 sz. w r. 1845 tylko 50 sz. za kwarter.

W *Standard* czytamy: W Liverpoolu przedmiotem powszechnych rozmów są w tych dniach dwie dziewczyny przebrane za majtków, które poznane dopiero zostały, gdy przyszło do rewizyi lekarskiéj, jakiéj ulegają nowo zawerbowani, którzy chcą służyć w marynarce angielskiéj. Starsza z nich, mająca lat 18, nazywa się Henryeta Palmer; druga, o rok młodsza, Karolina Sarah Abbey. Obie ładne, średniego wzrostu i roztropne. Obiedwie służyły w restauracyi Blue Bell, w Hull. Karolina pierwsza powzięła myśl udania się do Liverpoolu, aby wsiąść na pierwszy lepszy okręt, w jakimbądź charakterze i do jakiegobądź kraju, a ta myśl spodobała się Henryecie. Ich kochankowie byli majtkami, i donosili im niekiedy o sławnych zdarzeniach i pięknych rzeczach. Młode dziewczyny postanowiły wejść w ten sam zawód; może spodziewały się też prędzéj czy później spotkać ich w swéj podróży. W tymto zamiarze przebrały się za majtków i udały się w drogę do Liverpoolu. Przybywszy do Manchester, ich fundusze tak się zmniejszyły, że dalszą drogę odbywać musiały pieszo. Z przybyciem do Liverpooln widywano je zawsze w towarzystwie majtków jedzące i pijące z niemi i sypiające w téj saméj izbie gdzie oni. Starały się w kilku biórach morskich o miejsca i kapitan kupieckiego okrętu chciał przyjąć na swój okręt Karolinę, ale ona nie chciała się rozłączyć z Henryetą. Nakoniec jeden młody człowiek doradził im, aby przyjęły służbę na okręcie wojennym. W tymto celu przedstawiły się wczoraj rano w biórze marynarki. Ka-

pitan przyjął je zaraz, z zastrzeżeniem potwierdzenia przez chirurga M. Craig. Przybywszy do gabinetu chirurga, zdjęły z siebie mundury, kamzelki, trzewiki, a dalej oświadczyły z wielkiem zadziwieniem p. Craig, że nie były temi za jakich się udawały. Pomimo to zaklinały, aby pominiono te trudności i dozwolono im wejść w służbę maryuarki królewskiéj; nie można się jednak było przychylić do ich żądania. Odprowadzono je przeto do bióra parafii, gdzie bardzo uprzejmego doznały obejścia. Przepędziły noc w jednym zacnym domu, a dziś rano udzielono im suknie niewieście, i odesłane zostaną do Hull jako ich rodzinnego miasta.

Gdy Ibrahim Pasza przybył na onegdajsze posiedzenie izby niższéj, p. Peel pospieszył do niego i usiadłszy przy nim, długo z nim rozmawiał. Dziwny ubiór kilku od izby lordów przybyłych delegowanych, w długich togach i ogromnych perukach, należących do upłynionych wieków, zdawał się bardzo zadziwiać Ibrahima, który nie umiał sobie zdać sprawy z publicznego charakteru tych szczególnych osób.

W *Liverpol-Times* czytamy: Telegraf elektryczny z Bugby do Leeds został w tych dniach ukończony; każda wiadomość między temi o 122 mil ang. od siebie oddalonemi miejscami przechodzi w 3 minutach. Towarzystwo połączeń kolei żelaznych, czyni teraz przygotowania do założenia linii telegraficznéj z Liverpoolu do Manchester i z Liverpoolu do Londynu. Gdy ta linia zostanie ukończona, wiadomości z Londynu otrzymywać będziemy w kilku minutach.

Na cześć Ibrahima Paszy odbyła się w Hydepark świetna parada gwardyi królewskiéj.

Od wczorajszego wieczora rozchodzi się pogłoska, że królowa nie przyjęła dymissyi p. Peel.

Lorda Russell odwidzało wczoraj wielu jego politycznych przyjaciół. Aż do godziny 3 po południu nie był jeszcze wezwany do królowéj.

Mała wyspa Skye, leżąca przy północno-zachodnich brzegach Szkocyi, dostarczyła rządowéj służbie ogromną liczbę urzędników. W przeciągu ostatnich lat 40 wyszło z niéj 21 jenerałów, 40 podpułkowników, 600 majorów, kapitanów i poruczników, 10,000 żołnierzy pieszych, 4 gubernatorów osad angielskich, 1 jlny gubernator, 1 jenerał-adjutant i 1 sędzia najwyższego sądu szkockiego.

t. — *Od granicy tureckiéj 15 Czerwca.* — Szah perski nie przyjął modyfikacyj, zaproponowanych przez Portę do traktatu turecko-perskiego, zredagowanego przez pośrednictwo obcych mocarstw, względem zregulowania granic, i jak mówią, wydał tajemny rozkaz do skoncentrowania korpusu wojska na granicy.

Rozmaitości.

WĘDROWNY LEKARZ.

(Ciąg dalszy.)

Biedni, nieszczęśliwi! mówił nieznajomy z namysłem; a gdybym, rzecze po chwili do mnie, chciał ciebie wziąść do siebie, kazać cię uczyć, pamiętać o tobie, czybyś był zadowolony.

I bardzo odpowiedziałem, byle i mój ojciec i brat nie doznawali przykrości zimna i głodu, żebym mógł ich widywać, cieszyć się z niemi i mieć nadzieję, że kiedyś dla nich będę pracował.

A czybyś kochał człowieka, któryby ci dał to wszystko? zapytał nieznajomy.

Bardzobym kochał, byłbym jemu posłuszny i modlił się za niego, odpowiedziałem.

A czybyś go kochał jak ojca? zagadnął mnie znowu nieznajomy.

Nie wiem, odpowiedziałem; ale myślę, że ten człowiek nie potrzebowałby mojéj miłości jak ojciec, bo on nie musi być tak nieszczęśliwym.

Widać, podobała się moja szczerość nieznajomemu, bo mię pogłaskał mówiąc:

Jednak sądzę, żebyś mię kochał, gdybym ja to uczynił, gdybym nie pozwolił żebrać twojemu ojcu, gdybym zapewnił przyszłość tobie i twojemu bratu.

Usta moje milczały; ale oczy za nadto wymownie mówiły.

Nieznajomy znowu mię zapytał:

I cóż ty na to Michasiu? czy będziesz mię kochał, gdy pomyślę o tobie i bracie?

Za całą odpowiedź, upadłem do nóg.

Podniósł mię, pocałował i mówił:

Ojciec twój nie będzie żebrał i ty także; nie mam nikogo na świecie i miło mi będzie mieć kogokolwiek, ktoby mię kochał i o kimbym myślał. Uważaj staruszku, mówił nieznajomy do mego ojca, ja biorę na opiekę twojego syna, każę go uczyć, aby miał kawałek chleba i był ludziom użyteczny, ty zaś mój poczciwy ojcze, będziesz miał swój pokoik, odzież i pożywienie.

Mój ojciec upadł na kolana, chcąc podziękować owemu niepojętemu człowiekowi; lecz on przystąpił doń mówiąc:

Wszystko, co dla was uczynię, zawdzięczycie mi swoją miłością, ty zaś mój Michasiu, będziesz musiał często powtarzać pieśń, którą ja lubię.

Oh! będę śpiewał ilekroć pan zechcesz, odpowiedziałem; umiem jeszcze i inne pieśni, które się panu może spodobają, a mnie to będzie bardzo przyjemnem, bo za nic nie rozstałbym się z moją lutnią i nie wyrzekł pieśni.

Dobrze, dobrze moje dziecię, odpowiedział nieznajomy; chętnie będę cię słuchał, możesz sobie śpiewać ilekroć ci się podoba, każę cię nawet uczyć muzyki, abyś lepiéj jeszcze zachwycał słuchaczy. Tak więc, zgoda pomiędzy nami zostańcie u mnie, będziecie mnie kochali i nie oddalicie się odemnie.

Będziemy pana bardzo kochali, odezwał się milczący Karol, ja nie umiem śpiewać, ale kochać potrafię.

Dosyć, dosyć mój chłopcze, odrzekł nieznajomy i dodał po chwili: „Zapewne potrzebujecie posilić się, pójdźcie więc za mną.

I poprowadził nas naprzeciwko, zalecił nie młodéj już służącéj, aby nam dała objad i pozostawiwszy samych, powrócił do swego mieszkania.

Tyle uczuć napełniało moje serce, że potrze-

bowałem być sam na sam z ojcem i bratem, aby swobodnie objawić moją radość, nacieszyć się moją nadzieją, tysiącem pochwał obsypać nieznajomego, i że tak rzekę, odetchnąć z pod ciężaru szczęścia.

Jakie szczęście, mówiłem objąwszy ojca za szyję, ten dobry pan wybawi nas z nędzy, ty ojcze nie będziesz więcéj żebrał, a my będziemy się uczyli na twoją pociechę.

Bóg miłosierny, powtarzałem wam moje dzieci, odpowiedział ojciec; on wtedy zsyła swoją pomoc, gdy jéj najbardziéj potrzebujemy. Niech będzie pochwalona wola jego święta, ona niech nas wiedzie po drodze życia i was błogosławi na wieki.

Zatem Michasiu, zawołał Karol, nie będziemy już chodzili po świecie i nie będziemy wyciągali ręki, aby z głodu nie umrzeć.

Oh! tak, tak Karolu, odpowiedziałem; wszystko sprawi ten dobry pan, jemu winni będziemy nasze szczęście i spokojność naszego ojca. Wszakże on powiedział, że każe mię uczyć, zatem kiedy dorosnę, będę mógł zapracować na was obudwóch.

Bóg wysłuchał twoje modlitwy, mówił mój ojciec, niech cię ten pan Przedwieczny błogosławi mój synu.

To mówiąc przytulił mię do serca i pocałował w czoło.

Zastawiono nam objad, jakiegośmy dawno nie jedli, ojciec pobłogosławiwszy pokarmy, rzekł do nas:

Dzieci moje, niewyczerpaną jest Opatrzność Boska, jéj zawsze ufajcie i jéj składajcie wasze dziękczynienia. Bądźcie o dzieci moje umiarkowani w dostatku, w nędzy cierpliwi.

Smaczne potrawy podobały się Karolowi i chciał zachować je na przyszłość, ja nie mogłem jeść, a ojciec spożył bardzo nie wiele.

Po objedzie, nieznajomy przywołał mnie samego do siebie i kazał mi opowiedzieć wszystko to, co się tyczyło mnie, albo mojéj rodziny; opowiedziałem wszystko i szczerze, bo wstydzić się nie potrzebowałem i uważałem, że ten dobry pan słuchał mię cierpliwie i z zajęciem.

Następnie zapytał się co umiem, kazał czytać i pisać przy sobie, w końcu rzekł:

Czy masz do nauki ochotę?

I wielką, panie.

A dla czego? wszak wiesz że nauka kosztuje wiele, dużo wymaga cierpliwości, pracy i mozołu.

Dla tego szczęścia, odpowiedziałem instynktownie. *(D. c. n.)*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 13 *do dnia* 14 *Lipca.*

Tarnowska Apolonia ob., Hochheim porucznik ces. ros., Lipiński Felix artysta, Nowak Ludwika, z Polski; -- Daniel Ferdynand radca kr. prus., Hening radca, Borowski baron, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Wąsowicz Anna hr., Dubelt oficer ces. ros., Załuska Zofia hr., do Polski; -- Hochheim porucznik ces. ros., do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 3922.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W RADZIE ADMINISTRACYJNEJ CYWILNEJ.

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na zasadzie upoważnienia Rady Administracyjnéj z d. 1 b. m. i r. N. 3080 D. G. Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu podaje do powszechnéj wiadomości, iż drzewo w lesie Rządowym Obrzębu Podłęże na powierzchni morgów 49 prętów 229 znajdujące się, a z powodu przeprowadzenia drogi pod koléj żelazną wycięte i po obu stronach téj drogi złożone, jest do sprzedania z wolnéj ręki każdego czasu. — Ktokolwiek zatém jest w chęci nabycia tego drzewa, zechce się w godzinach kancellaryjnych zgłosić do Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu gdzie mu warunki sprzedaży do przejrzenia udzielone zostaną, o cenę zaś dobrowolnie umówić się może.

Kraków d. 9 Lipca 1846 r.

Przewodniczący w Wydziale
MAIEWSKI.

(1r.) p. o. Sekretarza S. *Popielecki.*

Pozostałe w Magazynie zaopatrzenia żywności wojsk Królewsko-Pruskich poniżéj wyrażone artykuły, za gotową brzęczącą monetę przez publiczną *in plus* licytacyą sprzedawane będą w mniejszych lub większych ilościach a mianowicie we czwartek dnia 16 Lipca r. b. od 8 godziny rannéj w Magazynie w Chrzanowie:

125 sztuk chleba komiśnego 6cio funtowego
51 centnarów mięsa wołowego w żyjącém bydle
Centnarów 8 funtów 70 Ryżu
Centnarów 7 funtów 50 Krup
» 19 » 30 Grochu
» 7 » 20 Soli
446 kwart spirytutu 80°
Ośm wiuspli po 24 pruskie szefle owsa
$71\frac{1}{2}$ centnarów Siana
$8\frac{1}{2}$ kóp Słomy

W Piątek d. 17 Lipca r. b. w Porembie od 8 godziny rannéj.

260 sztuk komiśnego chleba
15 wiuspli po 24 pruskie szefle owsa

wszystko na wagę i miarę Pruską.

Chęć kupna mających zaprasza się.

Poremba dnia 13 Lipca 1846 roku.

Królewsko-Pruski. Magazyn.
Heerde.